

Nadesłane Redakcji wydawnictwa.

Kaczmarczyk Kazimierz, *Przegląd literatury poświęcony dziejom Wielkopolski*. 1925. Czcionkami Drukarni D. O. K. VII w Poznaniu. Odbitka z T. I *Roczników Historycznych* (organu powstałego w r. 1922 »Towarzystwa Miłośników historii ziem zachodnich« w Poznaniu). 8^o str. 64.

Zasłużony archiwista i wydawca ksiąg miejskich (dawniej m. Krakowa, obecnie Poznania), współredaktor wymienionego w nagłówku organu, poświęconego dziejom głównie ziem zachodnich Polski (Śląsk, Wielkopolska, Pomorze) i krajów słowiańskich niegdyś a dziś zgermanizowanych, tudzież sprawom historii lokalnej, ogłosił rzecz bardzo pożyteczną, bo instruktywne (nietylko dla początkujących), dobrze ułożone i przedmiotowo objaśnione zestawienie prac i badań o przeszłości Wielkopolski w czasach jej niewoli pod zaborem pruskim, podejmowanych zarówno przez uczonych polskich jak i niemieckich, z rzutem oka na ich zaczątki w dawnej Rzeczypospolitej (str. 3/6), kiedy to jeszcze uprawiało się wyłącznie historję kościelną, a po stronie dyssydenckiej także i szkolną. Na pouczający ten przegląd, co i jak dotychczas zrobiono, z wskazaniem zadań, które czekają teraz naukę historyczną polską w tej dzielnicy, złożyło się doskonale znawstwo przedmiotu i, co należy podnieść, niezmiernie umiłowanie tej ziemi, będącej kolebką dziejów naszych i naszego zarazem Kościoła. Z prawdziwą wdzięcznością także i historyk kościelny przyjąć musi najnowszą tę pracę autora (dawniejsze od 1904 do 1923 są podane na okładce rozprawki o *malarzach poznańskich w XV w. i ich cechu* (odbitka z *Kroniki m. Poznania* R. II. 1924), albowiem wybornie wypadł w niej dział, omawiający źródła i opracowania historii kościelnej, tudzież ściśle związanego z organizacją i działalnością Kościoła w czasach przedrozbiorowych szkolnictwa (str. 31/45, ob. str. 18/19 i 21), jako też łączące się z Kościołem i życiem religijnem zabytki sztuki i stosunki obyczajowe (str. 49/53). W jednym tylko zgodzić się nie mogę, iż pominał pełny wykaz bibliograficzny przytaczanych przez siebie autorów i wydawnictw; podane w nawiasach daty ukazania się ich nie wystarczają zawsze do ich znalezienia, zwłaszcza jeśli były ogłoszone w czasopismach codziennych a niema z nich odbitek. Dlatego z gorącą prośbą zwracam się do autora przez tę miłość, jaką sam posiada i drugich nią ożywia do badań naukowych w zakresie historyczno kościelnym, by dział pomieniony zdołał uzupełnić i rozszerzyć w wskazanym kierunku na obszarze dzisiejszych diecezji gnieźnieńskiej, poznańskiej a także włocławskiej, w obrębie zatem obecnej metropolji gnieźnieńskiej i poznańskiej dla niniejszego wydawnictwa, które w obecnym numerze przynosi historjografię diecezji chełmińskiej, należącej do tej samej prowincji kościelnej.

W nowym tym *Przeglądzie* znalazłyby się nowe pozycje z nieuwzględnionych dotychczas czasopism, będących obok już wymienionych

przez autora *Gazety Kościelnej* X. Jabczyńskiego od r. 1842 i *Przeglądu Poznańskiego* 1845/65 (str. 8 i 53) chwałą działalności naukowej duchowieństwa wielkopolskiego, o którym autor słusznie powiada, iż »w znacznie większym zakresie zajmowało się nauką a osobliwie historją niż w innych dzielnicach w ciągu w. XIX« (str. 31). Są to mianowicie: *Archiwum Teologicznego* dwa roczniki 1836 i 1837 X. Jabczyńskiego kanon. i kazn. metrop. poznań., *Tygodnik Katolicki* X. Prusinowskiego od r. 1860, *Przegląd Kościelny* X. Wład. Jaskulskiego, roczników 18 z lat 1879/80—1896, gdzie np. X. Edw. Likowski zamieścił objaśniony krytycznie *Długoszowy katalog biskupów poznańskich* (odb. 1880, w 8-ce str. 20), lecz szczególnie *Przegląd Kościelny* X. Stan. Okoniewskiego z lat 1902—1907 tomów 12, a także i wspomniany powyżej (str. 204) *Miesięcznik Kościelny* z lat 1909/14; niejedna praca historyczna odkryje się w czasopismach tych naukowo-kościelnych, poczynając od pierwszego z nich, w którym współpracował Józef Łukaszewicz. Ująć mi się też wypada za kilku niewyszczególnionymi a starszymi i bardzo szanownymi autorami, których nieprzestarzałe i nieraz wprost cenne dziełka mam w swojej bibliotece. A zatem w uzupełnieniu literatury monograficznej o miastach (do str. 58): X. Jan Jabczyński, kanon. metropol. poznański, wydał *Rys historyczny miasta Dolska i jego okolic* połączony z ważniejszymi szczegółami historycznymi byłej dyecezyi a teraz archidyecezyi poznańskiej. W Poznaniu, czcionk. i w komisie Ludwika Merzbacha 1857. 8° str. IV, 194 i 2 nlb. Następnie X. Józef Dydyński, dziekan foralny i prob. klecki, zebrał *Wiadomości historyczne o mieście Kłecku* (na dochód ochronki w Gnieźnie). Gniezno, drukiem J. B. Langiego 1858, m. 8° str. 4 nlb., 119, 3 nlb. (z dodatkiem źródłowym od str. 73) i 2 tablicami. W zapomnienie zupełne poszła u wszystkich Augusta Mosbacha samoistna a doskonała na swój czas charakterystyka Bolesława Chrobrego p. t. *Bolesław Chrobry*. Poznań nakł. J. K. Żupańskiego 1871. 8° str. 28, ujmująca znacznie głębiej aniżeli opowiadanie K. Szajnochy dzieło uchrześcijanienia Polski przez tegoż monarchę (str. 15/19). W r. 1886 Dr Danysz, Gymnasiallehrer, ogłasza *Die katholische Pfarrkirche und der Magistrat in Meseritz von der Reformation bis 1744* nach dem Archiv. der katholischen Pfarrkirche dargestellt w *Wissenschaftliche Beigabe, zu dem Jahresbericht des königl. Gymnasiums in Meseritz* für 1885/86, w. 4° str. 23; anonimowo zaś wychodzi *Katedra Poznańska*, przewodnik i pamiątka dla zwiedzających tę pierwszą świątynię archidyecezjalną. Poznań, nakł. i czcionk. Druk. Kuryera Poznań. 1886. 8° str. VIII i 111 z 2 rycinami (kaplicy królewskiej i pomnika w niej Mieczysława i Bolesława). Typ całkiem odmienny i jedyny w swoim rodzaju dał był bardzo uzdolniony a przedwcześnie zgasły X. Tadeusz Trzeciński *Przewodnik po pamiątkach Gniezna*. Poznań, nakł. i czcionk. Druk. i Księg. św. Wojciecha 1909, m. 8° str. V i 172. Dodać należy, iż *Koźmin Wielki i Nowy*, monografia historyczna (cudnie ilustrowana) w opracowaniu X. Stan. Łukomskiego prob. koźmiń. i szamb. pap. wyszła nakł. autora w Poznaniu 1914 (do str. 58); wreszcie iż X. Jan Łukowski, już jako filipin w Tarnowie, podał w r. 1896 *Przyczynek do wyjaśnienia pierwotnych dziejów klasztoru Norbertanek*

w *Strzelnie* (do str. 38). Daj Boże, by wyrażona przez autora nadzieja o wyrównaniu dotychczasowych zaniedbań na polu historii kościelnej w diec. poznańskiej mogła się urzeczywistnić. (NB. na str. 40 w. 2-gi u góry omyłka druku: 1838 zam. 1832).

Sochaniewicz Kazimierz Dr, *Bolesław Chrobry*. Praca wyróżniona na konkursie i wydana z zasiłkiem »Komitetu obchodu 900-nej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego w Lublinie«. [*Nasza Biblioteka* Nr. 7]. Lwów — Warszawa — Kraków. Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich 1926. M. 8^o str. 91 i 1 nrb. z 6 rycinami (czego na k. tyt. nie zaznaczono). Cena zł. 1.80.

Rok Chrobrowski już minął, ale odświeżona w nim pamięć pierwszego naszego króla, który był współtwórcą (wraz z swym ojcem) państwa polskiego i zarazem Kościoła (wraz z papieżem Sylwestrem II), powinna się utrwalić również w świadomości duchownych, bo przecież, jak jeden z nich jeszcze przed czterystu laty u nas się wyraził, należy to *ad virum ecclesiasticum, ut aliquid sciat*. Tem czemś, to oczywiście nie ewangelja, biblja i teologja, którą kapłan pracujący wśród swego ludu ma posiadać w całej pełni, ale przydatek do wiedzy tej bożej nieodzowny, jakim jest i być musi znajomość dziejów swojego narodu i państwa, szczególnie zaś własnych swoich świętych, bohaterów i władców. Potrzebie tej ogółu konfratrów, o ile szukają przystępnej sobie lektury popularno-naukowej, opartej o wyniki ostatnich badań, zaradza dostatecznie niewielka ale treściwa książeczka powyższa; stanowi ona tomik 7-my nowo podjętego wydawnictwa dla użytku nauczycielstwa i młodzieży szkolnej p. t. *Nasza biblioteka* (raczej może *Biblioteczka*) przez pomienione wyżej Wydawnictwo wielce ruchliwe a dbałe i o przystojną szatę wszystkich swoich publikacyj, ściśle naukowych czy też, jak niniejsze, popularyzacyjnych.

Rzecz jest ułożona przejrzyście poza rozbiciem wzmianek o św. Brunonie, a składa się z 15 rozdziałów, z których większość obejmuje należycie uwydatnioną działalność i zasługę Chrobrego na polu religijno-kościelnem. A więc: III *Utrwalenie chrześcijaństwa. Św. Wojciech* (nie ściśle między innymi o pobycie jego przez lat 9 w szkole katedralnej w Magdeburgu pod mistrzem Otrykiem jakoby od r. 962 zam. 972 str. 20 na dole, ob. H. F. Voigt *Adalbert v. Prag* [Berlin 1898] 337/8); IV *Praca apostolska św. Wojciecha w Polsce i Prusiech* (założenia przez niego klasztoru w Trzemesznie a nawet w Łęczycy str. 26/7, 31 i 60 mimo powagi Tad. Wojciechowskiego a częściowo jeszcze Stan. Zakrzewskiego nie należy już więcej podtrzymywać; męczeństwa zaś jego aż na Sambji str. 30 za tymże H. G. Voigt'em str. 152 nn. i 187 nn. kłaść nie wolno, gdyż to jest późna tradycja, zjawiająca się dopiero ok. r. 1300; V *Owoce męczeństwa św. Wojciecha. Zjazd gnieźnieński* (w marcu 1000; i tradycja chwilowego złożenia zwłok św. bpa męcz. w Trzemesznie, powstała w w. XIII-ym, jest już stanowczo uchylona przez X. Dra Henryka Likowskiego w *Kwartalniku Teologicznym Wileńskim* I [1923] 59 nn.);

VI *Uniezależnienie Kościoła i rozwój urzędzeń kościelnych w Polsce za Bolesława Chrobrego* (co powiedziano tutaj str. 37/8 o pierwszym biskupie-misjonarzu Jordanie w Polsce, jakoby poddanym władzy arcybpa magdeburgskiego, już się dzisiaj żadną miarą nie może ostać, czyt. Wład. Abrahama *Gniezno i Magdeburg* [Kraków Pol. Akademia Umiej. 1921] 8 nn.; nowe a gołosłowne rzucono na str. 42 twierdzenie o rozwoju urzędzeń kościelnych przez Chrobrego u schyłku jego panowania idące tak daleko, że obok arcybpa gnieźnieńskiego miał Bolesław w swym kraju także i drugiego arcybpa choć bez określonej diecezji; pamięć o drugiej metropolji w Polsce nieodłączna jest od działalności misyjnej arcybpa Brunona z Kwerfurtu † 1009); VII *Znaczenie polityczne zjazdu gnieźnieńskiego* (niedopuszczalne jest mniemanie i to jakoby w dalszym ciągu niewątpliwe o zależności Polski od metropolity magdeburgskiego przed r. 1000, str. 44/5; o namaszczeniu Pepina Małego na króla przez św. arcybpa Bonifacego u św. Medarda w Soissons 751 r. stanowczo bezpieczniej nie wspominać str. 44 u góry, bo chociaż co prawda jeszcze je przyjmuje G. Kurth w swojej monografji o tymże świętym w wydawnictwie Lecoffre'a *Les Saints* z r. 1902 str. 150, to już z wielkiem a wielkiem o tem zastrzeżeniem wyrazić się teraz musi Jerzy Goyau w przepięknej historii religijnej narodu francuskiego T. VI [1922] 119 *Histoire de la nation française* Gabrjela Hanotaux; w każdym razie wiadomo, że Pepin Mały nie jeździł do Rzymu, jak autor wywodzi str. 45 też u góry, by tam powtórnie przez papieża został namaszczony, lecz papież Stefan II za pobytu swego we Francji namaścił tegoż Pepina w bazylice St. Denis 28. VII. 754, nadając mu zarazem godność patrycjusza rzymskiego); VIII *Udział Polski w szerzeniu Kościoła łacińskiego na ziemiach ruskich*; IX *Podwaliny polskiej oświaty i kultury. Benedyktyni włoscy w Polsce za Bolesława Chrobrego* (z przedziwną na str. 56 wiadomością, jakoby Karol Wielki sztuki nietylko pisania ale i czytania nie posiadał; proszę zaglądnąć do biografa jego Einhard'a c. 25 jeśli nie w tekście orygin. [*Temptabat et scribere...*], to w przekładzie Dra Kaz. Dobrowolskiego [*Teksty źródłowe do nauki historii* Nr 13 z r. 1923 str. 18] i X *Pierwociny naszego piśmiennictwa i działalność pisarska św. (tylko błog.), Radzyna i św. Brunona* (pomijając sprawę autorstwa najstarszego żywota św. Wojciecha na str. 63, w ustępie wykładowym o kalendarzu str. 61 anachronistyczne są wzmianki o »cisiojanie«, który się zjawia dopiero w w. XIII-tym i o uroczystościach św. Trójcy jak i Bożego Ciała, jeszcze za czasów Chrobrego nieistniejących w Kościele naszym jak i powszechnym). Nieścistości te a może jeszcze i inne łatwo będzie usunąć lub poprawić przy drugim wydaniu tomiku, którego mu życzę; przyczem pożądane byłoby wskazanie imienne kronikarzy oraz wydawnictw źródłowych, jak i dotyczącej literatury, z której autor czerpał, poczynając od Karola Szajnochy aż do dzisiejszych lub niedawno zmarłych historyków, a wstępny rozdział *Bolesław Chrobry w pamięci ludu polskiego* rozszerzyć i na hagjografię naszą (w żywocie św. Stanisława, u Długosza z Kromerem, stąd w żywotach świętych Skargi, wreszcie u Marcina Baronjusza i Florjana Jaroszewicza). Na ten przydatek oryginalny stać autora.